

Prof. dr hab. Grzegorz Strauchold

Wrocław 10. IX 2022 r.

Instytut Historyczny UWr

Mail: [grzegorz.strauchold@uwr.edu.pl](mailto:grzegorz.strauchold@uwr.edu.pl)

Mail prywatny: [strauchold@tlen.pl](mailto:strauchold@tlen.pl)

Tel. prywatny: 609 050 060

### Ocena dorobku habilitacyjnego dr. Piotra Jacka Krzyżanowskiego.

Dr P. J. Krzyżanowski w 2007 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w Instytucie Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża (obecnie, od 2016 r., nosi ona nazwę Akademia im. Jakuba z Paradyża) w Gorzowie Wielkopolskim. Wcześniej – w 1990 r. – uzyskał stopień zawodowy magistra prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Już wtedy zaznaczył swe zainteresowania naukowe polskimi Cyganami/Romami i pasję regionalistyczną w rozprawie magisterskiej *Analiza życia Cyganów zamieszkałych na Ziemi Lubuskiej od strony ich konfliktu z prawem karnym*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Lecha Falandysza.

W latach 2007-2010 był uczestnikiem seminarium doktoranckiego w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego prowadzonego przez prof. dr. hab. L. Falandysza i prof. dr. hab. Adama Wątorą. Efektem tych aktywizacji było sporządzenie pod naukowym kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Farysia rozprawy doktorskiej *Cyganie w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski 1945-1964*. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji ze strony prof. dr. hab. Andrzeja Romanowa i prof. dr. hab. Adama Makowskiego 12. maja 2011 r. w efekcie pomyślnie odbytej pozytywnej obrony tej rozprawy mgr P. J. Krzyżanowski uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. Zaowocowało to w tymże roku jego awansem na stanowisko adiunkta w Instytucie Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego PWSZ w Gorzowie Wielkopolskim.

Dysertacja doktorska stała się podstawą jego pierwszej samodzielnej książki *Między wędrówką a osiedleniem. Cyganie w Polsce w latach 1945-1964* (Gorzów

Wielkopolski 2017; recenzenci wydawniczy: dr hab. Dariusz A. Rymar, dr hab. Przemysław Rotengruber). By nie powtarzać za recenzentami doktoratu skonkluduję, iż według mej oceny książka ta cechuje się bardzo zasadną, dobrą konstrukcją merytoryczną. Pierwsze jej trzy rozdziały stanowią rozbudowane wprowadzenie do zagadnienia tytułowego. Kolejny stanowi „płynne” przejście do rozważań zasadniczych. Będących wynikiem szerokiej kwerendy archiwalnej wspartej i licznymi i nielicznymi opracowaniami. Dlatego zaraz powyżej użyłem takiej jakby przeciwstawnej (oxymorowej) formy, gdyż doktorat ten stanowił niewątpliwe – w tak dużej formie, jak i w postaci konkluzji naukowo-intelektualnych – pionierskie osiągnięcie, co niewątpliwie potwierdza rozbudowana warstwa interpretacyjna problemu cygańskiego w Polsce w pierwszym dwudziestolecu powojennym. Gdy Cyganie nie mieścili się (bo i nie mogli zmieścić) w przyjętym przez rządzących komunistów „kanonie” urządzania państwa polskiego i jego mieszkańców. Gdy dla Cyganów przyjęta wobec nich polityka – podjęta w 1964 r. odgórna decyzja o zatrzymaniu taborów – oznaczała koniec ich dotychczasowego życia. Na pozytywną ocenę zasługuje znakomite stosowanie przez autora niezbędnego warsztatu naukowego. Co zresztą cechowało jego naukowe publikacje przed pozytywną obroną dysertacji doktorskiej, jak i po niej – w drodze do habilitacji.

Przystępując do finalizowania swych starań o stopień naukowy doktora P. J. Krzyżanowski opublikował dwa artykuły naukowe będące wynikiem jego prac nad sporządzeniem doktoratu: *Tożsamość kulturowa Romów wobec akcji osiedleńczej i przemocy politycznej państwa* (Język. Religia. Tożsamość, nr 2 (2008), Gorzów Wielkopolski 2008); *Wpływ akcji osiedleńczej na kulturę Cyganów* [współautor G. Pytlak] (Zeszyty Naukowe. Nowa Marchia – zapomniana prowincja – wspólne korzenie, nr 1 (2004), Gorzów Wielkopolski 2004).

Jeszcze jako magister P. J. Krzyżanowski zagadnienie cygańskie zaznaczył także w wypowiedziach popularno-naukowych: *Jak Cyganie socjalizm budowali* (Dialog-Pheniben nr 4, Kwartalnik Stowarzyszenia Romów w Polsce, Oświęcim 2011).

Przed uzyskaniem stopnia doktora badacz wziął udział w dwóch konferencjach naukowych, na których przedstawił referaty poświęcone zagadnieniu Romów. W tym czasie pełnił również szereg funkcji, zasiadając w komitetach organizacyjnych wydarzeń naukowych.

\*

Zwieńczeniem dorobku naukowego dr. Piotra Jacka Krzyżanowskiego po uzyskaniu przezeń stopnia naukowego doktora było przygotowanie tzw. książki habilitacyjnej: *Między przymusowym osiedleniem a presją asymilacyjną państwa. Cyganie/Romowie w Polsce w latach 1964-1989* (Gorzów Wielkopolski 2021, recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Andrzej Romanow, dr hab. Marian Grzegorz Gerlich). Habilitant w międzyczasie podjął i inne – poza tematyką badawczą romską, o czym poniżej – tematyki badawcze, wydatnie poszerzając swe horyzonty merytoryczne i analityczne. Jednak ta samodzielna książka stanowi jakby przedłużenie tematyki tak wyraziście zaznaczonej w opublikowanym w 2017 r. doktoracie. Nie jest to zatem kroczenie ścieżką badawczą „wszerz”, co niewątpliwie zrodziłoby poważne niebezpieczeństwa dla habilitacyjnych zamierzeń autora. Ale w celowym zamierzeniu Habilitanta jest to opisanie w obszernej monografii zagadnienia romskiego w Polsce już po urzędowym (ale jeszcze wówczas faktycznie niecałkowitym) zatrzymaniu taborów. Narracja objęła tym razem ćwierćwiecze od apogeum władzy Wł. Gomułki po rozpoczęcie transformacji ustrojowej w Polsce w 1989 r. Nie ma zatem tutaj mowy o swoistym autoplgiatowaniu merytorycznym, bezpośrednio powiązanim z poprzednią samodzielną książką tegoż autora. Jest to zupełnie nowe na gruncie nauki polskiej osiągnięcie badawcze. Znowuż pionierskie, oparte na obszernej kwerendzie archiwalnej, wspartej tym razem liczniejszymi opracowaniami. Wśród których znajduje się także siedem autorskich opracowań habilitanta i szereg publikacji poczynionych pod jego redakcją (współredakcją).

Warto zatrzymać się nad konstrukcją tej monografii. Z właściwą sobie precyzją Habilitant wprowadzając czytelnika/odbiorcę w tok rozważań poczynił sporą „wycieczkę” historyczną, by nawet niezorientowany odbiorca mógł sobie wyrobić choćby wstępne zorientowanie w problematyce książki habilitacyjnej. Mamy tu zatem rzut oka na czasy sprzed 1964 r., choć ostateczne zatrzymanie taborów miało miejsce w pierwszej połowie lat 70. XX w. W tym czasie, od połowy lat 60., trwało siermiężne i ciężkie użeranie się oczekiwań administracyjno-asymilacyjnych aparatu państwowo-komunistycznego ze stawiającymi przeważnie bierny, ale i skutecznie mentalny, opór „ostatnich koczowników Europy”. Zamieszczono zatem w monografii rozdziały traktujące – kolejno – o państwowej presji asymilacyjnej (bardzo obszerny rozdział traktujący o naprawdę wielu rytach aktywności i życiu Romów w tamtej Polsce – co tylko potwierdza ogromną wiedzę Habilitanta na te tematy), o rzeczywistych (ale także i konfabulowanych) konfliktach między tymi ostatnimi w Polsce osadnikami a

zasiedziały już – nawet na terenie niegdysiejszych tzw. Ziemi Odzyskanych – miejscową ludnością polską. PT Autor podjął także trudny i bardzo zawikłany problem przestępczości wśród ludności romskiej, właśnie na styku z ich polskim otoczeniem. W rozważaniach nie zabrakło – co było i jest niezmiennym standardem u dr. J. P. Krzyżanowskiego – podparcia się w swych rozważaniach na polskich i zagranicznych autorytetach teoretycznych. No bo, wydawałoby się, że nic łatwiejszego, niż usiąść przed klawiaturą i pisać o „obcych” i „swoich” – bo niby wszyscy czytelnicy wszystko wiedzą. Otóż trudno obejść się bez wyników dociekań, choćby wielkiego polskiego socjologa Floriana Znanieckiego. Nie jest mym recenzenckim zadaniem matematyczne wymienienie tematów podjętych w tej książce, jest ich multum. Mym zdaniem Habilitant nie pominął żadnego rytmu romskiego życia. To tym bardziej podpira me wrażenia z lektury, iż tzw. książka habilitacyjna jest dziełem spełnionym, tak jak jest spełniony naukowo i intelektualnie jej Autor.

Jednakże zanim ukazała się ta książka (zaledwie 10 lat po obronie doktoratu i 4 lata po jego opublikowaniu) PT Habilitant przebył bardzo intensywną drogę badawczą. „Wyprodukował” trzydzieści rozdziałów w monografiach naukowych. Wśród nich 18 dotyczyło się tematyki polskich Cyganów/Romów. Osobno dwa były wynikiem sięgnięcia przez Habilitanta poza granice Polski w procesie badania polityki i sytuacji Romów w Unii Europejskiej. Zarazem w polu tych zainteresowań badacza pojawiły się kwestie anty- czy procygańskich stereotypów w określonych polskich środowiskach. Badanie tychże spowodowało zastosowaniem przez Habilitanta socjologicznego warsztatu. Wcale niełatwego, szczególnie gdy jedno z jego częściowych opracowań wymagało sporządzania ankiety do wypełnienia przez wybraną grupę polskich respondentów. Jako praktyk wiem, ile pułapek czai się przy z pozoru łatwym przygotowywaniu ankiety skierowanej do określonej próbki celowej. Na tyle obszernej, że umożliwiającej prawdziwie naukowe (a nie przyczynkowe) wnioskowanie.

Zarazem dr J. P. Krzyżanowski sięgnął (także w trakcie publikowania nader licznych, szeroko tematycznych książek pod swą redakcją/współredakcją naukową) do problematyki polskich muzułmanów, owych osławionych Tatarów (sześć artykułów naukowych w opracowaniach zbiorczych) – obecnie już nader nielicznych – kultywujących od stuleci swą kulturę i swą religijną odrębność w morzu polskich, białoruskich i białoruskich (przy okazji vide jakże trudną do wyznaczenia granicę pomiędzy dialektami ukraińskimi i białoruskimi w północno podlaskiej miejscowości

Kleszczele) wyznawców katolicyzmu, obrządku grecko-ukraińskiego i polskiego, autokefalicznego prawosławia. O czym mam dość dobre zorientowanie jako z pochodzenia – po matce - Podlasiak (Podlasiąnin) z rejonu Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego, a także jako bardzo już odległy potomek Tatarów z okolic południowopodlaskiej miejscowości Małaszewicze. Pióru PT Doktoranta nie była także obca (trzy teksty) problematyka ukraińska. Zatem w trakcie swego rozwoju naukowego zawędrował dość daleko od tak przezeń naukowo-publikacyjnie hołubionego, wielokulturowego (z historii nowomarchijskiego) Gorzowa Wielkopolskiego.

By w trakcie sporządzenia recenzji trzymać się stosowanej od lat kilku typologii przypomnę o sporządzonych przez Habilitanta jedenastu artykułów w czasopismach naukowych. Także tutaj – by nie powtarzać mych powyższych konstatacyj – Autor „trzymał” się tematów tak wyraźnie wskazanych w rozdziałach opublikowanych w zbiorczych monografiach naukowych.

Osobny „rozdział” wprost tytanicznych aktywizacji Habilitanta stanowią przez niego redagowane/współredagowane tomy zbiorowe. W większości z nich znalazły się także opracowania jego autorstwa/współautorstwa. Jest tych książek jedenaście. Jednak mego recenzenckiego zainteresowania doczekał się nie tylko sam fakt naukowego redagowania/współredagowania tomów zbiorowych, ale i ich wiodąca tematyka oraz zdolność J. P. Krzyżanowskiego (niewątpliwie wybitnego konstruktora naukowych zespołów badawczych) jako animatora skupiającego pod swymi redakcyjnymi skrzydłami nader liczne grono przeważnie młodych badaczy (część z tego środowiska znam osobiście) wspólnie z nim tworzących – co normalne, czas takich dziadarsów jak ja stopniowo ustępuje miejsca „młodej krwi” – nowy obraz pola zainteresowań badawczych w Polsce. Także w ścisłej współpracy z tzw. środowiskiem „historyków IPN” (okropny termin, mego mentora, śp. Prof. W. Wrzesińskiego doprowadzał do szalu). W tomach zredagowanych przez J. P. Krzyżanowskiego *et consortes* przewijała się przeróżna tematyka. Nie tylko „nieśmiertelna” u niego problematyka cygańsko/romska, ale i (by nie wymieniać wszystkich, bo recenzja dorobku habilitacyjnego to nie tylko narracyjno-tematyczna matematyka) przykładowo: generalnie ujęte mniejszości narodowe na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych; rola polskich Tatarów i Karaimów w procesie odzyskiwania przez Rzeczpospolitą niepodległości po Wielkiej Wojnie; nieszczęsna Akcja Wisła z – a jakże

– także i tatarskimi wątkami; generalnie ujęta problematyka polskich Tatarów; Romowie w przestrzeni europejskiej; i niemal całkowite *novum* w aktywności publikacyjnej Habilitanta – kwestie bezpieczeństwa w „wybranych obszarach życia publicznego” w Polsce.

\*

W każdej szanującej się recenzji dorobku habilitacyjnego muszą się także znaleźć odniesienia do aktywności (naukowych i popularno-naukowych, administracyjnych, organizacyjnych *etc.* PT Habilitanta. W tym konkretnym przypadku stanąłemomalże przed ścianą zbudowaną z przerażających wprost aktywizacji P. J. Krzyżanowskiego. Kiedy On tego wszystkiego dokonał i dokonuje, w międzyczasie prowadząc nader aktywną „politykę” publikacyjną!? Nie zamierzam, bo i po co, szczegółowo relacjonować i wymieniać jego aktywności. Byłoby to bezmyślnym z mej strony kopiowaniem grubych tomów ilustrujących takowe osiągnięcia Habilitanta. Na wszelki wypadek te świadectwa Jego aktywności i pracowitości na wielu polach zachowam dla ewentualnego wglądu osób zainteresowanych. Zatem – w swoistej autocenzurze – wskażę rzeczy moim zdaniem (ryty/tematyki) tutaj najważniejsze. A to: aktywności na polu animowania życia naukowego (także i z pozycji kierownika naukowego niektórych inicjatyw i struktur); nader żywa (chyba wprost nadżywa) aktywność dydaktyczna – zawsze miła memu belferskiemu sercu, uważam dydaktykę, obok aktywności *stricte* naukowej, za jedną z dwóch najważniejszych osi, uzasadnień naszego istnienia w życiu akademickim; udział w kilkudziesięciu konferencjach naukowych (nader często także jako i ich organizator) z referatami przeznaczonymi do opublikowania); aktywność na polu popularyzowania nauki (przeważnie na niwie historii) w formie publikacji, wystąpień publicznych, animowania wydarzeń popularyzujących naukę. Gdy teraz patrzę na sięgające ponad metra stosy dowodów na jego wielostronne aktywizacje znowuż się zastanawiam, kiedy PT Habilitant tego wszystkiego dokonał... Już nie wspomnę bliżej o trofeach, jakie te prace były udziałem J. P. Krzyżanowskiego itd. i itp. Starczy!

#### KONKLUZJA:

Zrecenzowany dorobek dotychczasowych dokonań dr. P. J. Krzyżanowskiego jest nader liczny i zarazem wielotematyczny. Te jego „skłonności” badawcze dały o

sobie znać jeszcze przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora, zaś „rozkwitły” w pełni już po tym fakcie. Publikacje PT Habilitanta zawsze cechowały się i cechują wielką starannością metodologiczną, terminologiczną; na ogół zaopatrzone są w niezbędne wstępy historyczne. Zarazem cechuje Go jasny, potoczny styl narracji, czy to w publikacjach naukowych czy popularno-naukowych. Dr P. J. Krzyżanowski stosuje w swych publikacjach – tych o charakterze *stricte* naukowych – rozbudowany aparat naukowy. Jego aktywności poza publikacyjne są również intensywne, znowuż czy to na polach naukowych, czy na niwie popularyzacji osiągnięć nauki. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, iż jestem głęboko przekonany, że zrecenzowany przeze mnie dorobek habilitacyjny dr. Piotra Jacka Krzyżanowskiego w pełni spełnia kryteria niezbędne dla starania się o stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Dlatego rekomenduję jego dokonania do skierowania na dalsze etapy postępowania habilitacyjnego.

Grzegorz Stawuch